



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

3/2012

53

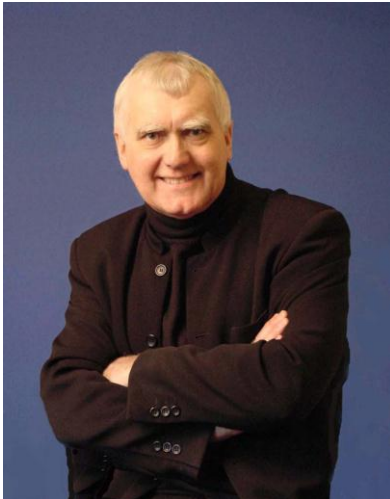
poniedziałek

28 maja 2012

2950 dni po wstąpieniu do UE

Cykl: Catoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



PASSA

nr 19 (609), 17 maja 2012

ZYCE

26 maja 2012 roku



MKWD NA ŻYWO!



ul. Smolna 9, www.dks.art.pl

PONIEDZIAŁEK, 11 CZERWCA
(po raz 67)

godz. 19.00



marek majewski
zaprasza

Anna Maria Adamiak, Tomasz Szwed
Włodek Ciesielski, Grzegorz Walczak

POCZTÓWKA Z KANADY

Vancouver, maj 2012

Wszystkiego w życiu równocześnie mieć nie możesz:
Zasypiać zimą, aby latem się obudzić,
Żyć w wielkim mieście, obok góry mieć i morze,
Do tego spotkać najwspanialszych w świecie ludzi.

To niemożliwe, żeby wszystko mieć na co dzień:
Dziki ostępy tuż za miastem, ostre słońce,
Rano zobaczyć śnieg na zboczach, a w ogrodzie
Rododendrony i magnolie już kwitnące.

Nie możesz naraz mieć wszystkiego o czym marzysz:
Śniadanie w górach, kąpiel w morzu po obiedzie,
Jeździć na nartach i wygrzewać się na plaży,
Odwiedzać w lesie białe wilki i niedźwiedzie.

Nie łatwo znaleźć coś dla ciała i dla duszy,
Żeby po pracy tylko przejść na drugą stronę
I w samotności móc się zaszyć w leśnej głuszy,
Wiszącym mostem spacerować nad kanionem.

To niemożliwe, by mieć w życiu wszystko naraz:
Cywilizację, a tuż obok cud natury,
By wystarczyło wieczorami wyjść na taras
I obserwować najpiękniejsze w świecie chmury.

Nie możesz w życiu mieć wszystkiego jednocześnie,
Zwłaszcza jeżeli masz w kieszeni tylko stówę.
Tak bywa w bajkach albo w kinie albo we śnie,
Chyba, mój drogi, że... pojedziesz do Vancouver.



PASSA
KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ

nr 18 (608), 10 maja 2012 roku

WIWAT MAJ! TRZECI MAJ!

Tekst napisany dla *Kongresu Polonii Kanadyjskiej* z okazji 221 rocznicy uchwalenia *Konstytucji 3 Maja* zaprezentowany przez autora podczas uroczystości rocznicowych w Vancouver i Victorii 5 i 6 maja 2012 roku

Przyjacielu! Weź flagę do ręki,
Załóż białą koszulę i krawat,
Nawet niebo niezwykle ma błękit,
By świętować jak cała Warszawa.

Razem z nami Rodacy z Victorii,
Spod Vancouver, Chicago, Miami,
Pamiętaj o własnej historii,
I są dumni, że są Polakami.

Bo są w dziejach Ojczyzny dni chwały,
O czym warto się uczyć za młodu,
Czyny wielkie, gdy surmy nam grały,
„Z Łaski Boga i z woli Narodu...”

Zapamiętaj, mój synu, te słowa
I o swoich korzeniach pamiętaj!
Byś tradycję i przeszłość szanował,
Czczył swych przodków, nie tylko od święta.

Poloneza czas zacząć! Proś gości!
Wiwat Maj! Trzeci Maj! Niech się święci!
Niech trwa pamięć o chlubnej przeszłości.
Czymże Naród by był bez pamięci?



PASSA
KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ

nr 20 (610), 24 maja 2012 roku

MAKATKA Z ZIEMIANINEM

W niedzielę 20 maja w cyklu *Wieczór z PIOsenką* wystąpił na Ursynowie poeta **Adam Ziemianin** z zespołem *Stare Dobre Małżeństwo*

A. Ziemianinowi w podziękowaniu za wiersze i spotkanie

Całą noc mżyło, dopiero nad ranem
Wypogodziło się nad naszym domem.
Mgły opadają i zapracowane
Misternie tkają pejzaże znajome.

Pod jednym dachem z ptakami zamieszkał
Król – powsinoga, bard beskidzkich śladów.
Z wiatrem pod pachę, mknie *zieloną ścieżką*,
Krąży po drogach brzegami Popradu.

Ze stadem owiec wędruje pod Tylicz,
Prosto z zagrody chce biec jak na szrudłach,
Staje na głowie, to znów się pochyli,
By czystej wody zaczerpnąć ze źródła.

Między Łabową, Szczawnikiem, Krynicą,
Gdzie *młyn wieczorny* gawędzi z *gościńcem*,
Tam *Ogrodową* go *nosi ulicą*.
Wciąż niepokorny, nie zważa na sińce.

Nieraz przystanie, zagadnie sąsiadkę,
Ujrzy wśród tkanin haft prostej dziewczyny,
Niespodziewanie opisze makatkę:
Adam Ziemianin – Czarodziej z Muszyny.

PASSA
KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ

nr 17 (607), 26 kwietnia 2012 roku

Prezes *PiS* Jarosław Kaczyński zaapelował do lidera *Solidarnej Polski* Zbigniewa Ziobry o powrót w szeregi *PiS*.

ZBYSZKU, WRÓĆ

parafraza przedwojennej piosenki *Stachu* z repertuaru **Tadeusza Faliszewskiego**
(muz. **Rudnicki**, słowa: **Zbigniew Drabik Ar-gus**, 1938)

*Już rok upłynął i drugi mknie,
Jak dnia pewnego rzuciłeś mnie,
A każdy dzień bez ciebie w smutku płynie,
W każdej godzinie wspominam cię.*

Dla *Solidarnej* oszedłeś Polski
Przechytryć chciałeś jak szczwany lis,
Lecz moje miejsce to jeszcze nie Powązki!
A twoje miejsce jest tam, gdzie *PiS*.

Zbyszku, wróć daruję ci winy,
Do *PiS*owskiej rodziny i do mnie wróć!
Zbyszku, ja po nocach wciąż płacę,
Ja ci wszystko wybaczę, wróć do mnie, wróć.

To pewne jest jak dwa razy dwa,
Że nikt ci nie da, tak jak *PiS* da!
Zbyszku, wiesz jak lubię zadymy.
Razem dziś zwyciężymy! Wróć do mnie, wróć!

PASSA
KABARET WÓJTKA DĄBROWSKIEGO

nr 21 (611), 31 maja 2012 roku

COŚ Z MROŻKA

- *Może by co zaorać? - A co? - Choćby i pole...*
- *Może by tak co zasiać? - Jjiii tam...* (S. Mrozek. Indyk)

- Ja to p...

- *Może wziąć się do pracy? - Chyba cię porąbało!*
Rób jak inni rodacy: byle jak, byle mało!

Daj mi spokój z robotą, chybaś upadł na głowę,
Praca tylko jest po to, żeby brać chorobowe.
Szwagier żyje z zasiłku i pracuje na czarno,
Syn chce żyć bez zasiłku, a ma babę ciężarną.

Właśnie zwolnił się z pracy, weźmie jej becikowe.
A wuj szwagra, Pankracy, właśnie przepił połowę.
Zięć pochodzi spod Tczewa, gardzi pracą legalną,
Też mu się nie przelewa, bierze pomoc socjalną.

Żaden brat nie zarabia, wszyscy ciągle przy tacie,
Każdy chce żyć jak hrabia, oszukując na VAT-cie.
Jędrak kiedyś pracował, ale wyszedł na ludzi.
On miał łeb! Tęga głowa: Rentę z ZUS-u wyłudził.

Józek brzydzi się pracą, niech pracują frajerzy.
Mówi: mało mi płacą, więcej mi się należy.
Jak tu żyć? Nędzne grosze! Polej, kumie, w kieliszki,
Ja - związkowiec nie proszę, ale żądam podwyżki.

Że jest źle, winna władza! Obowiązki niemiłe.
Ja się na to nie zgadzam! Chcę mieć większy zasiłek!
Kto poprawi nam życie, ulży w czasach kryzysu?
Ponoć przyszedł zbawiciel, dokonuje zaPiSu.

Mówi wprost: Mnie popieraj! I protestuj na wiecach!
Wszystko wina premiera! Jego rządy to heca!
Chcesz rządowi dokopać? Chcesz poprawy, żyć godnie?
Pokaż, żeś kawał chłopa! Weź ze sobą pochodnie!

Co tam praca! Poniża! Lepiej zostać kibolem!
Ważne, by bronić krzyża i wypić za Smoleńsk!
Po nas choćby i potop! A kryteria są takie:
Jeden Jarek - patriotą i prawdziwym Polakiem.

Referendum? To bajer! Wynik jasny jak słońce,
Lecz coś mi się wydaje, że nie będzie wiążące.
Wszędzie słowa i słowa, ale czynów zbyt mało...
Jakby przyszło głosować, komu będzie się chciało?



Lubię to.

MKWD teraz także na facebooku

8 CZERWCA: ROZPOCZĘCIE EURO'2012



PASSA
KABARET WÓJTKA DĄBROWSKIEGO

nr 22 (612), 7 czerwca 2012 roku

Oficjalnym hymnem kibiców *Euro 2012*
wybrano piosenkę zespołu *Jarzębinki*

JESTEM SOBIE JARZĘBINKA

na melodię popularnego krakowiaka

Jestem sobie Jarzębinka, fajduli, fajduli, faj.
Mówią o mnie: git-dziewczynka, fajduli, fajduli, faj.
Niejednemu wpadłam w oko, fajduli, fajduli, faj.
Pisał o mnie sam Nabokov. Fajduli, fajduli, faj.

Stawkę biorę niewysoką. Fajduli, fajduli, faj.
Kilka euro. Przyjdę z koką. Fajduli, fajduli, faj.
Koko z koką, Euro spoko! Fajduli, fajduli, faj.
Chociaż gramy jak Maroko! Fajduli, fajduli, faj.

Nie wierz wróżkom i prorokom, fajduli, fajduli, faj.
Boskim poddaj się wyrokom! Fajduli, fajduli, faj.
Gdy nie wyjdzie Polska z grupy, fajduli, fajduli, faj.
Tak jak zawsze damy dupy. Fajduli, fajduli, faj.

*

2 CZERWCA: NA URSYNOWIE WYSTĄPIŁA DODA

NAJKRÓTSZA RECENZJA

Wystąpiła u nas Doda.
Czasu szkoda. Kasy szkoda.

Riposta Burmistrza Ursynowa **Piotra Guziała** na fb:

Zagrała Doda, bo taka moda.
Daremna troska, bo była boska.

© MKWD (*Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego*)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 0-600 630 952

www.spotkaniazpiosenka.org

Następny numer ukaze się 17 lipca 2012 roku (3000 dni po wstąpieniu do UE)